

**L. Lees, T. Slater, E. Wyly (red.) – *The Gentrification Reader*,  
Routledge, London–New York 2010; XXVI + 617 s.**

Jest to bardzo obszerna książka. Formatu *in quarto*, liczy prawie 650 stron. Zawiera 41 przedruków artykułów z czasopism oraz rozdziałów z większych prac, prawie wszystkie *in extenso*. Trzydzieści pozycji to przedruki artykułów; połowa z nich pochodzi z czasopism tzw. listy filadelfijskiej: *Urban Studies*, *Environment and Planning (A i D)*, *Journal of the American Planning Association* i *Transactions of the Institute of British Geographers*. Z wydawnictw książkowych zaczerpnięto 11 pozycji, w tym 4 z klasycznego dzieła *Gentrification of the City* wydanego w 1986 r.

Najstarsza pozycja jest z 1979 r., najnowsza z 2007 (pomijam tutaj, figurujący na czołowym miejscu, niewielki wyimek z pracy R. Glass z 1964 r., w którym po raz pierwszy pojawił się termin gentryfikacja). Co trzecia została opublikowana po roku 2000.

Książka składa się z 7 rozdziałów (nazywanych też częściami) dotyczących kolejno: definicji gentryfikacji, dynamiki procesu w ujęciu tzw. modeli stadialnych, wyjaśnień i teoretyzacji gentryfikacji, jej związku ze zjawiskiem społecznego wypierania (*displacement*), zróżnicowań przestrzennych rozumianych jako różne „geografie gentryfikacji”, powiązań z polityką miejską oraz przejawów społecznego oporu stawianego gentryfikacji. Najobszerniejszy jest rozdział 3, wyjaśniająco-teoretyczny. Zajmuje prawie 2/5 książki i dzieli się na 4 sekcje, poświęcone wyjaśnieniom produkcyjnym, wyjaśnieniom konsumpcyjnym, wyjaśnieniom wykraczającym poza dychotomię produkcja-konsumpcja oraz – osobno – wyjaśnieniom uwzględniającym oddziaływanie na gentryfikację takich czynników, jak tożsamość płciowa jednostki (*gender*), seksualność, względy rasowe i etniczne.

Książkę wymyśliło i zredagowało troje tych samych geografów, którzy są autorami podręcznika *Gentrification* wydanego dwa lata wcześniej (zob. recenzję niżej podpisanego w *Przeglądzie Geograficznym* 2009, 4, s. 597–602). Przedstawiają *Readera* jako uzupełnienie tego podręcznika, jego *pendant*, nazywane „książką partnerską”. *Reader* – piszą – jest dziełem interdyscyplinarnym, zawierającym oprócz prac geografów teksty innych specjalistów: socjologów, antropologów, urbanistów czy analityków politycznych.

Redaktorzy zamierzali zestawić zbiór „najbardziej oryginalnych, najważniejszych, najczęściej cytowanych, najbardziej skłaniających do refleksji, najpotrzebniejszych, najbogatszych w informacje” (s. XVII) prac o gentryfikacji. Można przyjąć, że ten ambitny zamiar został w znacznym stopniu zrealizowany, aczkolwiek nie każda przecież z zamieszczonych prac odznacza się wszystkimi wymienionymi walorami, które miały decydować o włączeniu do zbioru. Wyboru prac dokonano przy tym tylko w obrębie prac anglojęzycznych. Prawie każdy z ich 44 autorów jest reprezentantem jednego z czterech krajów: USA, Wielkiej Brytanii, Kanady i Australii (przewagę mają autorzy z pierwszych dwóch). Redaktorzy podkreślają, że ogromna większość literatury gentryfikacyjnej

pochodzi właśnie z tych krajów. Naturalnie dostrzegają, że istnieją też teksty powstałe i opublikowane gdzie indziej, w innych językach, jednak ich uwzględnienie uznają za sprawę wykraczającą poza ramy obecnego *Readera*, stanowiącą ważne zadanie na przyszłość. Wybrane przez nich prace odnoszą się zatem jedynie do badań gentryfikacji (i bazujących na nich uogólnień) występującej w wyżej wymienionych krajach.

Redaktorzy dobitnie deklarują (podobnie jak w wydanym wcześniej podręczniku), że są orędownikami „krytycznej geografii gentryfikacji” – takiej, która kieruje się względami sprawiedliwości społecznej i – gdy trzeba – sprzeciwia się temu procesowi. Wstęp do *Readera* otwierają cytaty uznające gentryfikację za przejaw kolonializmu bądź neokolonializmu, za globalne zjawisko klasowego podboju miasta dokonywanego przez nową – przeważnie białą – klasę średnią, za proces sprowadzający się do marginalizacji biedoty miejskiej. Ogólnie krytyczne stanowisko wobec gentryfikacji nie mogło zupełnie nie wpłynąć na selekcję odpowiednich prac. Redaktorzy włączyli jednak do zbioru szereg tekstów, zawierających poglądy, z którymi się nie zgadzają, mając przede wszystkim na względzie pokazanie różnych „akademickich batalii” toczonych w związku z gentryfikacją.

Jakkolwiek by było, nietrudno zauważyć, że ogólna tonacja *Readera* jest wyraźnie „minorowa”. Krytyczna, a w istocie jednoznacznie twarda, nieprzychylna gentryfikacji postawa odczuwalna jest we wszystkich jego warstwach. Preferencje czy sympatie redaktorów mają przy tym mniej lub bardziej widoczne umocowanie ideologiczno-polityczne. Z pięciu ramek (*boxes*) wyodrębnionych w książce, cztery dedykowane są następującym autorom: R. Glass („marksistce przez całe życie”), N. Smithowi („głęboko zaangażowanemu w swoim czasie w eksplorację myśli marksistowskiej, zwłaszcza myśli Marksa”), D. Leyowi (uczonemu podejmującemu działania przeciwko gentryfikacji) i D. Rose (badaczce związanej z lewicą i feminizmem).

Wysoce krytyczny stosunek do gentryfikacji znajduje wyraz nie tyle w samym doborze tekstów, ile w komentarzach do nich, zawartych w przedmowie do książki i we wstępach do poszczególnych jej rozdziałów.

Jeśli więc chodzi o definicję gentryfikacji, redaktorzy zwracają uwagę na trudności związane z ich formułowaniem, na ich różnorodność i zmienność, zwłaszcza zaś na ich „polityczne obciążenie”. Poprzestają zrazu na definiowaniu gentryfikacji jako „przekształcaniu zamieszkałej przez klasę pracujących lub wyludnionej dzielnicy śródmiejskiej na tereny mieszkalne lub komercyjne przeznaczone dla klasy średniej” (s. XV). Wskazują jednak, że każda definicja gentryfikacji powinna uwzględniać jej następujące cechy: reinwestowanie kapitału, awans społeczny lokalnych jednostek terytorialnych wskutek napływu grup o wysokich dochodach, zmiany krajobrazu, bezpośrednio lub pośrednio wypieranie grup o niskich dochodach. Na tę ostatnią cechę zwracają szczególną uwagę.

W badaniach nad gentryfikacją konieczne jest, zdaniem redaktorów, położenie większego niż dotychczas nacisku na skutki, nie zaś na przyczyny gentryfikacji. Skutków gentryfikacji dotyczą artykuły zamieszczone w 4, 6 i 7 rozdziałach książki, poświęcone związkowi gentryfikacji ze zjawiskiem społecznego wypierania, powiązaniom gentryfikacji z polityką miejską i działaniom antygentryfikacyjnym. Te trzy rozdziały odznaczają się największym nasyceniem pierwiastków krytycznych i emocjonalnych.

Wstęp do rozdziału zawierającego prace o wypieraniu społecznym, które jest „jednym z najbardziej negatywnych i problematycznych skutków gentryfikacji”, otwiera stwierdzenie następujące: „Prawie każda dziedzina badań ma, w swojej głębi, fundamentalny trzon (*fundamental essence*), który przesądza o jej istnieniu i trwaniu. Wypieranie, czyli przymusowe usuwanie ludzi biednych i należących do klasy pracujących z obszarów i miejsc, do których mają uzasadnione społeczne i historyczne prawa, jest tym, co stanowi i określa gentryfikację wraz z jej przekształceniami przestrzeni w interesie klas średnich i elity” (s. 317). Dlatego – nalegają redaktorzy – niezwykle istotna dla każdego badacza gentryfikacji jest solidna znajomość literatury na temat wypierania.

Kwestię wypierania społecznego redaktorzy wiążą ściśle, z jednej strony, z państwową polityką miejską (rozd. 6), coraz intensywniej promującą gentryfikację, z drugiej zaś z ruchami antygentryfikacyjnymi (rozd. 7), które można w istocie sprowadzić do społecznego oporu przeciwko wypieraniu. Przytaczają wiele wypowiedzi poświadczających, że gentryfikacja nabrała charakteru masowego procesu kierowanego przez administrację państwową, że stała się głównym nurtem rozwoju miejskiego, a gentryfikowane dzielnice są dziś „ikonami neoliberalnego miasta”. Zarazem stwierdzają, że od początku lat 1990. opór społeczny przeciwko gentryfikacji słabnie.

Daje się zauważyć, że przypisanie tekstów do poszczególnych rozdziałów 4, 6 i 7 nie jest jednoznaczne. Tytuły tych rozdziałów niekoniecznie odpowiadają w pełni ich zawartości. Dotyczy to zwłaszcza rozdziału 7 zatytułowanego *Opór wobec gentryfikacji*. Problem działań antygentryfikacyjnych *sensu stricto* zajmuje tutaj stosunkowo mało miejsca. Najdłuższy z zamieszczonych artykułów, K. Newman i E. Wyly’ego, to obszernie empiryczne studium wypierania społecznego w Nowym Jorku jako skutku gentryfikacji. Wydaje się, że artykuł ten pasowałby raczej do rozdziału 4 (*Gentryfikacja a wypieranie*), tym bardziej, że jest reakcją na przedrukowane w tym rozdziale analogiczne studium L. Freemana i F. Braconiego. [Oba studia bazują w zasadzie na tych samych danych wyjściowych, różnią się jednak diametralnie pod względem końcowego szacunku rozmiarów zjawiska wypierania. Freeman i Braconi stwierdzają, że obecnie jest ono o wiele mniejsze, niż się niekiedy sądzi. Szeroko polemizują z nimi Newman i Wyly, którzy wskazują m.in. na braki w należytej ocenie wielkości tego zjawiska.] Drugi co do długości artykuł, T. Slatera, poświęcony jest nie „antygentryfikacji” jako takiej, lecz zgłębieniu powodów, dla których krytyczne ujęcia gentryfikacji (w tym krytyczne spojrzenie na kwestię wypierania) zajmują obecnie znacznie mniej miejsca w literaturze przedmiotu niż w ubiegłych dekadach.

Podkreślanie konieczności bliższego przyglądania się skutkom gentryfikacji bynajmniej nie oznacza, że zaniedbana została jej strona przyczynowa – teksty poświęcone wyjaśnieniom procesu, wyprowadzaniu odnośnych teorii i propozycjom badawczym na przyszłość stanowią więcej niż połowę książki. Wypełniają one rozdziały 1, 2, 3 i 5, zwłaszcza zaś bardzo rozbudowany rozdział 3 (*Wyjaśnianie i teoretyzacja gentryfikacji*). W porównaniu z rozdziałami traktującymi o skutkach gentryfikacji, te odznaczają się większą spójnością wewnętrzną, są bardziej wyważone i utrzymane w mniej emocjonalnym tonie.

Wydaje się, że redaktorom rzeczywiście się udało zgromadzić i skomentować owe *influential readings*, najbardziej znaczące lektury pozwalające uzyskać podstawową wiedzę o gentryfikacji i jej historii, złożoności procesu, różnorodności i kontrowersyj-

ności oferowanych wyjaśnień i definicji, jak również o głównych aktorach uwikłanych w gentryfikację. W opublikowanych tekstach sporo miejsca zajmuje przedstawienie dyskusji i sporów wokół sformułowanej przez N. Smitha w 1979 r. koncepcji luki rentowej jako głównej przyczyny gentryfikacji, szerzej zaś – wokół opozycji między produkcyjną analizą marksistowską procesu a konsumpcyjną analizą humanistyczną. Za pośrednictwem kilku artykułów wskazano odrębnie na perspektywy badań nad gentryfikacją. Za punkt wyjścia przyjęto tu, rozwijaną zwłaszcza przez L. Lees, ideę „geografii gentryfikacji”, których główną podstawą metodologiczną ma być szeroko rozumiane kontekstowe podejście do przedmiotu badań.

Redaktorzy adresowali książkę do szerokiego kręgu odbiorców. Na pierwszym miejscu postawili studentów różnych kierunków studiów licencjackich i magisterskich oraz prowadzących zajęcia na tych kierunkach. Jest to w pełni zgodne z konstrukcją *Readera* odznaczającego się cechami właściwymi podręcznikom akademickim. Redaktorzy zalecają, aby z *Readera* korzystać po uprzednim przeczytaniu partnerskiej książki *Gentrification* i w ścisłym z nią związku. Szczegółowo wskazują, jak poszczególne rozdziały *Readera* korespondują z rozdziałami tego podstawowego utworu. Wstępy do każdego z rozdziałów *Readera* zakończone są odpowiednią bibliografią i wykazami zalecanej literatury uzupełniającej. Korzystanie z książki ułatwia obszerny skorowidz.

Na dość długiej liście potencjalnych odbiorców książki znaleźli się ponadto – zainteresowani gentryfikacją – doktoranci, pracownicy naukowo-dydaktyczni, badacze, planiści, decydenci, aktywiści z różnych dziedzin. Przydatność *Readera* dla wszystkich tych grup, polegająca przede wszystkim na możliwości łatwego dysponowania swego rodzaju podręcznym kanonem podstawowych lektur na temat gentryfikacji, można uznać za pożądaną i oczywistą. Rzecz wygląda inaczej, jeśli chodzi o sugestie i komentarze redaktorów, wskazujące jak na te lektury patrzeć i w jakim celu z nich korzystać. W odniesieniu do świata nauki wskazania te głoszą m.in., że „kluczową rolą uczonych jest stawianie oporu gentryfikacji” (s. 528). Można to rozumieć jako wezwanie do czynnego angażowania się w zmiany istniejącej rzeczywistości, chociaż redaktorzy dopuszczają też, że już samo formułowanie krytycznych ocen można traktować jako akt oporu wobec gentryfikacji i wypierania.

Oczywiście, pogląd o konieczności walki z gentryfikacją nie musi wszystkim trafić do przekonania. Wielu naukowcom pierwszoplanowe wyda się dziś raczej objaśnianie procesu gentryfikacji, zwłaszcza że dużo jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. Spójrzmy chociażby na ową „fundamentalną esencję” rozważanego procesu, za jaką uważa się wypieranie społeczne, które – jak autorytarnie stwierdza w swoim artykule jeden z redaktorów *Readera*, T. Slater – „jest i zawsze będzie decydujące w kwestii rozumienia gentryfikacji” (s. 581). Wypieranie, skala tego zjawiska, jest wciąż przedmiotem żywej dyskusji, bardzo dalekiej od zadowalającego wyjaśnienia. Redaktorzy *Readera* sami podkreślają, że związki między gentryfikacją a wypieraniem są szczególnie trudne do zmierzenia i tłumaczą (s. 319), dlaczego tak jest. Świetnie – ich zdaniem – wyraził to R. Atkinson, pisząc o wyzwaniu, jakim w tym przypadku jest „mierzenie tego, co niewidoczne”.

Jerzy Grzeszczak  
IGiPZ PAN, Warszawa

**A. Haase, A. Steinführer, S. Kabisch, K. Grossmann, R. Hall (red.)**  
– *Residential Change and Demographic Challenge. The Inner City of East Central Europe in the 21st Century*, Ashgate, Farnham-Burlington, 2011; 355 s.

Ostatnie dziesięciolecie XX wieku było szczególnym okresem w historii państw Europy Środkowo-Wschodniej, głównie z powodu radykalnych zmian ich systemów politycznych i społeczno-ekonomicznych. Region ten stał się wielkim laboratorium procesów transformacji, które z kolei stały się przedmiotem dyskusji i analiz wielu dyscyplin naukowych. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że recenzowana książka wpisuje się w ten „tranzytologiczny” nurt badań. Jednakże bliższe zapoznanie się z nią pozwala odkryć jej unikatowość, która wyraża się co najmniej w kilku aspektach.

Po pierwsze, jak podkreślają jej wydawcy, „wykracza ona poza podejście wyjaśniające wszystkie zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej jako rezultat postsocjalistycznego przejścia” (s. 4). W przeciwieństwie do wielu innych publikacji, zmiany w analizowanym regionie są konceptualizowane w odniesieniu do procesów globalnych i doświadczeń zachodnioeuropejskich.

Po drugie, w książce związek między przemianami demograficznymi a procesami urbanizacyjnymi jest ujmowany przez pryzmat gospodarstw domowych. Szczególną uwagę zwraca się przy tym na procesy zachodzące w śródmieściach, analizując je w kontekście takich koncepcji jak reurbanizacja, gentryfikacja, rewitalizacja, segregacja czy polaryzacja społeczna.

Tak szeroki i szczegółowy zakres analizy wymagał współpracy badaczy z wielu dziedzin, w tym geografów, socjologów i antropologów. Reprezentują oni cztery kraje: Polskę, Czechy, Niemcy i Wielką Brytanię, co zapewnia swoistą równowagę spojrzenia: „od wewnątrz”, jak i „z zewnątrz” badanego regionu. Inną pozytywną konsekwencją owej równowagi jest niezwykle szerokie uwzględnienie lokalnej (tj. środkowo- i wschodnioeuropejskiej) literatury, co nie jest powszechną praktyką publikacji ukazujących się w wydawnictwach zachodnioeuropejskich. Jedyłą słabością konsorcjum autorów jest – w mojej opinii – brak wśród nich ekonomistów, a w konsekwencji pewne zaniedbanie ekonomicznego wymiaru analizowanych procesów.

Książka jest logicznie podzielona na trzy części. Część pierwsza zawiera omówienie podstaw konceptualnych, kontekstu badań i zastosowanej metodologii. Ramy koncepcyjne zakładają łączenie różnych skal analizy: od regionalnej i miejskiej (całe miasto), poprzez jednostki wewnątrzmięskie (śródmieście, sąsiedztwo), aż po budynki i mieszkania. Takie ujęcie stanowiło spore wyzwanie metodologiczne, z którym autorzy doskonale sobie poradzili, stosując zróżnicowane metody i opierając się na różnych źródłach informacji. Na szczególną uwagę w tej części zasługuje próba systematyzacji postsocjalistycznych zmian przestrzeni miejskiej, uwzględniająca współzależności pomiędzy różnymi aspektami „potrójnego przejścia” (tj. demokratyzacją, urynkowaniem i decentralizacją), a także pomiędzy wybranymi procesami i układami przestrzennymi (s. 75–76). Zgodnie z myślą przewodnią książki ten wątek jest osadzony w szerszym kontekście integracji europejskiej i współczesnych europejskich dyskusji na temat rozwoju obszarów miejskich.

Fragmentem łączącym pierwszą część książki z drugą jest rozdział 6 (napisany aż przez 12 autorów), który prezentuje cztery miasta będące obiektami analizy (Łódź i Gdańsk w Polsce oraz Brno i Ostrawę w Republice Czeskiej) na tle przemian krajo-  
wych systemów osadniczych w okresie postsocjalistycznym. Można dyskutować, czy ten rozdział powinien być włączony do części I czy II, która zawiera wyniki szczegółowych badań empirycznych tych czterech studiów przypadku (*case studies*). Należy przy tym zauważyć, że: (1) analiza jest skupiona na śródmiejskich częściach miast; (2) obiektami badań są miasta drugiego rzędu, niepełniące funkcji stołecznych. Takie podejście jest słuszne co najmniej z dwóch względów:

- 1) wypełniona została istotna luka poznawcza, gdyż dotychczasowe badania miast w Europie Środkowo-Wschodniej po 1990 r. koncentrowały się przede wszystkim na stolicach państw;
- 2) charakter procesów urbanizacyjnych i demograficznych w stolicach i miastach drugiego rzędu może znacząco się różnić, co ilustruje przykład Warszawy i Łodzi w Polsce (w odniesieniu do tego drugiego skala depopulacji i starzenia się ludności jest niespotykana w miastach stołecznych).

W moim przekonaniu największa wartość empirycznej części omawianej książki polega na umiejętnym łączeniu niezwykle szczegółowych analiz (takich jak zmiany w wewnętrznym rozplanowaniu prywatnych mieszkań lub ewolucja form ich wynajmu) z wartościowymi uogólnieniami (takimi jak systematyzacja przemian społeczno-demograficznych w centrach miast lub próby stworzenia „teorii elastyczności rezydencjalnej”). Rozważania autorów są ilustrowane czytelnymi schematami, tabelami i fotografiami.

Tak bogaty i różnorodny materiał empiryczny na ogół trudno jest podsumowywać i wyciągać z niego wnioski. Tym większe uznanie należy się wydawcom książki, że w części III w pełni im się to udało. Ich kompleksowy model zmian rezydencjalnych w śródmiejsiach miast Europy Środkowo-Wschodniej uwzględnia dwa wymiary: społeczno-demograficzny (odnoszący się do mieszkańców), oraz przestrzenny (mieszkanie lub miejsce). W krótkiej recenzji nie ma miejsca na wyliczenie najbardziej wartościowych – z naukowego i praktycznego punktu widzenia – konkluzji. Pozwolę sobie podkreślić szczególnie dwie z nich.

1. Książka potwierdza, że „zmiany rezydencjalne mogą być wyjaśnione jedynie poprzez jednoczesną analizę makroprocesów i specyfiki uwarunkowań lokalnych” (s. 311), włączając w to lokalne rynki mieszkaniowe, struktury społeczno-demograficzne i formy lokalnego zarządzania;
2. Książka pokazuje, jak silnie zmiany demograficzne są zakorzenione społecznie i jak wpływają na zachowania i preferencje mieszkańców oraz rynki mieszkaniowe. Dlatego należy się zgodzić z autorami, że wzmiankowane w tytule książki wyzwanie demograficzne jest także wyzwaniem dla przyszłego rozwoju miast oraz dla jakości życia w miastach.

Recenzowana książka jest przykładem, że multidyscyplinarne przedsięwzięcie, skupiające aż 18 badaczy z ośrodków o bardzo różnych specjalnościach i tradycjach naukowych, nie musi stanowić – jak to się niejednokrotnie zdarza – „luźnego zlepką” słabo ze sobą powiązanych artykułów. Czytelnik otrzymuje w niej bowiem spójną, pogłę-  
bioną monografię o istotnych walorach poznawczych i aplikacyjnych. Dlatego książkę tę można rekomendować zarówno naukowcom z różnych dziedzin (urbanistyki,

demografii, geografii, socjologii, antropologii), jak i praktykom – szczególnie planistom przestrzennym. Należy przy tym podkreślić, że sukces książki jest w znacznym stopniu udziałem jej polskich współautorów: Iwony Sagan i Mai Grabkowskiej z Katedry Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Gdańskiego oraz Grzegorza Węclawowicza i Adama Bierzyńskiego z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie. Recenzowana monografia potwierdza ponadto, że polscy geografowie w coraz większym stopniu włączają się w międzynarodowe badania porównawcze o charakterze interdyscyplinarnym, których wyniki publikowane są w renomowanych wydawnictwach, znajdując szerokie grono czytelników.

Tadeusz Stryjakiewicz

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej,  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

**R. Domański – *Ewolucyjna gospodarka przestrzenna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2012; 308 s.**

Ukazanie się każdego podręcznika akademickiego autorstwa profesora Ryszarda Domańskiego staje się ważnym wydarzeniem na rynku wydawniczym. Stwierdzenie to odnosi się również do najnowszego podręcznika zatytułowanego *Ewolucyjna gospodarka przestrzenna*. Jest on z jednej strony efektem wieloletnich zainteresowań jej autora problematyką gospodarki przestrzennej, które znalazły wyraz we wcześniejszych wydaniach podręcznika pt. *Gospodarka przestrzenna*; z drugiej zaś publikacja stanowi przedsięwzięcie nowatorskie, prezentujące najnowsze osiągnięcia tej dyscypliny naukowej. Tym razem przedmiotem szczególnego zainteresowania jest perspektywa ewolucyjna w gospodarce przestrzennej.

Zarysowując koncepcję książki, autor słusznie zauważa, że jest ona „pierwszym w Polsce podręcznikiem gospodarki przestrzennej rozszerzonej o wymiar ewolucyjny” oraz że nie ma podręcznika o tej tematyce także w literaturze światowej (s. 9). Fakt ten określa znaczenie i rangę recenzowanego przedsięwzięcia wydawniczego. Rola tej publikacji jest tym większa, że daleko wykracza ona poza ramy „zwykłego” podręcznika akademickiego – ma charakter poważnej monografii naukowej, której celem jest próba stworzenia „pretorii ewolucji przestrzeni ekonomicznej” (s. 10). W obliczu dużej liczby prac o charakterze opisowo-informacyjnym i przyczynkarskim jakie „zalewają” nasz rynek wydawniczy, pojawienie się publikacji, która systematyzuje i porządkuje różne koncepcje ewolucyjnej gospodarki przestrzennej oraz określa jej ramy teoretyczne zasługuje na szczególną uwagę. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że R. Domański jest zapewne jedynym polskim specjalistą w tej dziedzinie, który mógł podjąć się takiego przedsięwzięcia i pomyślnie je zrealizować.

Inspiracją do napisania książki stał się renesans myśli ewolucyjnej w teorii ekonomii (nawiązującej do słynnej pracy J.A. Schumpetera pt. *Theorie der wirtschaftlichen Entwicklung (Teoria rozwoju gospodarczego)*, która została wydana równo 100 lat temu, tj. w 1912 r.) oraz przenikanie do ekonomii niektórych idei biologii matematycznej. Koncepcje ewolucyjne sformułowane są również w urbanistyce, regionalistyce i geografii. Z tego względu recenzowana publikacja powinna stać się przedmiotem zain-

teresowania nie tylko ekonomistów przestrzennych, ale także geografów, tym bardziej że współczesne związki między geografiami ekonomiczną a gospodarką przestrzenną są coraz silniejsze (również w wymiarze instytucjonalnym).

Książka składa się ze wstępu (w którym autor zarysował koncepcję pracy), czterech rozdziałów, załączników (umożliwiających pogłębienie wiedzy w zakresie wybranych zagadnień) oraz bibliografii. Układ książki jest przejrzysty i logiczny. Rozwija się od prezentacji zmienności przestrzennych układów gospodarki (rozdział I), poprzez teoretyczne koncepcje ewolucji tej zmienności i jej mechanizmów (rozdział II) oraz konceptualizację procesu formowania się struktur i nowego porządku przestrzennego (rozdział III) do zagadnień polityki podtrzymywalnego rozwoju przestrzeni ekonomicznej (rozdział IV). Każdy z tych rozdziałów zawiera treści, które są (lub powinny stać się) przedmiotem ożywionej dyskusji geografów.

W rozdziale I na szczególną uwagę zasługuje problematyka złożoności i dynamiki przestrzeni ekonomicznej, a także przestrzennych form ewolucji gospodarki. Autor omawia tu m.in. zagadnienia rozwoju gospodarczego regionów, dynamiki aglomeracji miejskich, układów rdzeń-peryferie, przestrzennej dyfuzji innowacji oraz przestrzennych konsekwencji globalizacji gospodarki. W II rozdziale prezentowane są z jednej strony podstawowe koncepcje teoretyczne (w tym nowej geografii ekonomicznej Paula Krugmana), z drugiej strony – mechanizm ewolucji w ujęciu neoschumpeteriańskim. Geograf znajdzie tu wiele interesujących i inspirujących rozważań m.in. na temat kształtowania się skupień w przestrzeni, sieciowej organizacji gospodarki, a także tzw. nowych przestrzeni możliwości związanych z kreatywnością i wiedzą. W kolejnym rozdziale autor podjął próbę konceptualizacji przestrzennej ewolucji gospodarki, analizy jej elementów strukturalnych i behawioralnych, związku między samoorganizacją i transformacją systemów oraz ewolucji systemów adaptacyjnych i innowacyjnych. Na szczególną uwagę zasługuje sformułowana tu koncepcja kodu rozwojowego systemu regionalnego oraz identyfikacja tego kodu dla regionalnego systemu Polski. Wykonane eksperymenty obliczeniowe pokazują, że kod rozwojowy nie tylko pozwala na odtworzenie dotychczasowych trajektorii rozwoju regionów, ale może także służyć projekcji przyszłego długookresowego rozwoju.

Ryszard Domański wielokrotnie podkreśla, że „ewolucyjne koncepcje formułowane w ekonomii, geografii i urbanistyce powinny umożliwiać przewidywanie rozwoju, a dzięki temu służyć budowie strategii i programów praktycznego działania (...) Nie ma nic bardziej praktycznego jak dobra teoria” (s. 11). Z tego względu w recenzowanej książce rozważania teoretyczne niejednokrotnie przeplatają się z prezentacją wyników badań empirycznych (w znacznej części autorskich). Ten związek między teorią a jej praktycznym wykorzystaniem widoczny jest również w ostatnim rozdziale książki zatytułowanym *Ku polityce podtrzymywalnego rozwoju przestrzeni ekonomicznej*. Prezentowane są w nim z jednej strony mierniki i regionalne problemy rozwoju samopodtrzymywalnego, z drugiej – różne perspektywy teoretyczno-metodologiczne i modele rozwoju samopodtrzymywalnego o dużej wartości aplikacyjnej. Przydatne dla praktyków, a także studentów mogą okazać się również dwa załączniki, w których autor odwołuje się do swoich wcześniejszych prac. Pierwszy z nich poświęcony jest modelowi nowej geografii ekonomicznej wg Paula Krugmana, drugi (współautorstwo z A.P. Wierzbickim) – modelowi samoorganizacji systemów przestrzenno-gospodarczych. Biorąc pod uwagę

słabą znajomość tych ważnych koncepcji wśród geografów, ich lektura wydaje się równie zalecana, jak pozostałych części podręcznika (tym bardziej, że w głównej części pracy sam autor wielokrotnie się do tych załączników odwołuje).

Nie sposób w krótkiej recenzji wyliczyć wszystkie zalety i „mocne strony” recenzowanej książki. Poniżej wymienię tylko najważniejsze.

1. Imponujący jest zakres prezentowanych koncepcji teoretycznych ewolucji gospodarki w wymiarze przestrzennym, różnorodność perspektyw teoretyczno-metodologicznych i niezwykle obszerna bibliografia (obejmująca zarówno prace klasyków, jak i najnowszą literaturę).
2. Koncepcje teoretyczne – o czym wcześniej wspomniano – wielokrotnie uzupełniane są wynikami badań empirycznych, a przy tym odnoszone są do różnych skal przestrzennych.
3. Liczne fragmenty recenzowanej książki mają walor użyteczności praktycznej, odnoszą się do dokumentów Unii Europejskiej, organizacji światowych i są istotnym głosem w aktualnie toczącej się dyskusji na ważne tematy związane m.in. z rozwojem ekonomicznym, rozwojem podtrzymywalnym, kształtowaniem się nowego porządku przestrzennego, przestrzenną dyfuzją innowacji, polityką regionalną, a nawet kryzysem finansowym.
4. Przedmiotem refleksji autora jest szereg kwestii dotychczas nieporuszanych lub słabo akcentowanych w polskiej literaturze z zakresu gospodarki przestrzennej (np. relacyjny charakter współczesnej gospodarki i jego konsekwencje dla gospodarki przestrzennej, rosnąca rola sieci tymczasowych – projektów w nowoczesnej gospodarce, teorie modernizacyjne i kulturalistyczne a konwergencja regionów, koncepcja kodu rozwojowego regionów wraz z jej zastosowaniem do analizy dynamiki systemu regionalnego Polski).

Recenzowany podręcznik jest niezwykle ambitnym, nowatorskim i potrzebnym przedsięwzięciem wydawniczym, spełniającym najwyższe standardy akademickie. Określiłbym go nawet jako najbardziej monumentalne dzieło w polskiej gospodarce przestrzennej. Jego ukazanie się jest ważnym głosem w obecnej debacie nad kształtem tej dyscypliny naukowej, tak bliskiej geografii. Książka R. Domańskiego pokazuje, że gospodarka przestrzenna w szerokim, nowoczesnym ujęciu daleko wykracza poza opracowywanie lokalnych studiów uwarunkowań i planów zagospodarowania przestrzennego oraz koncepcji rewitalizacji (jak niektórzy chcieliby postrzegać tę dyscyplinę). Podkreśla, że gospodarka przestrzenna ma również wymiar globalny oraz że – zwłaszcza w podejściu ewolucyjnym – obiektem jej zainteresowań jest nie tylko przestrzeń (w statycznym ujęciu), ale **czasoprzestrzeń**.

Jednocześnie, pozostawiając szereg kwestii otwartych, podręcznik inspiruje do dalszych poszukiwań i dyskusji. Na przykład: dla autora niniejszej recenzji interesujące byłoby poszukiwanie związków między podejściami ewolucyjnym i instytucjonalnym (mieszczącym się w ramach tzw. ekonomii heterodoksyjnej) oraz próba odpowiedzi na pytania: (1) w jakim stopniu ewolucja instytucji wpływa na ewolucję gospodarki w wymiarze przestrzennym? oraz (2) jakie koncepcje teoretyczne/modele najlepiej tę relację wyjaśniają?

Jestem przekonany, że książka *Ewolucyjna gospodarka przestrzenna* – mimo że jej lektura nie jest łatwa – spotka się z przychylnym przyjęciem ze strony pracowni-

ków naukowych i studentów jako cenne źródło najnowszej wiedzy, użyteczne w procesie nauczania gospodarki przestrzennej i dyscyplin pokrewnych (w tym geografii). Zapewne znajdzie również uznanie u przedstawicieli praktyki planistyczno-decyzyjnej.

*Tadeusz Stryjakiewicz*

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej,  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

**M. Sokol – *Economic Geographies of Globalisation. A Short Introduction***, Edward Elgar, Cheltenham, UK–Northampton, MA, USA 2011; XVI + 198 s.

Recenzowana książka jest elementarnym podręcznikiem geografii ekonomicznej i globalizacji, rozumianych w ich rozmaitych aspektach. Martin Sokol wprowadza ważniejsze ujęcia teoretyczne, które mogą pomóc w zrozumieniu, jak funkcjonuje gospodarka, dlaczego występują recesje i kryzysy, i dlaczego nierówności ekonomiczne na różnych poziomach stają się coraz większe w kontekście globalizacji. Autor wprowadza kluczowe pojęcia i teorie ekonomiczno-geograficzne, wskazując na ich zastosowanie we współczesnym, globalizującym się świecie. Nie prowadzi jednak interpretacji, czym aktualnie jest globalizacja, na podstawie faktów. Do globalizacji podchodzi poprzez zrozumienie kluczowych wyzwań, takich jak nierówność, niestabilność i zróżnicowanie rozwoju. Rola, jaką może odgrywać geografia ekonomiczna w podejmowaniu decyzji i debaty dotyczące niedawnego globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego, są w książce wyeksponowane. Ujęcie autora można określić jako wieloaspektowe i mające odniesienie do współczesności, natomiast sama książka jest napisana z perspektywy krytycznej.

Książka jest podzielona na osiem rozdziałów. W rozdziale 1 autor zarysowuje nierówności współczesnej gospodarki światowej, a następnie dyskutuje niedawny kryzys finansowy i gospodarczy. Jego zdaniem, geografia ekonomiczna dobrze nadaje się do naświetlenia zaistniałej sytuacji, w tym procesu(ów) globalizacji.

Rozdział 2 zawiera wyjaśnienie, czym jest geografia ekonomiczna: podkreśla się w nim znaczenie i związek geografii ekonomicznej z analizowaniem gospodarki światowej, a zwłaszcza ukierunkowanie na istotne kwestie współczesności. Związek ten jest szczególnie widoczny jeśli przyjąć definicję geografii ekonomicznej jako „subdyscypliny stosującej podejście geograficzne do studiowania ekonomii” (s. 22) w odróżnieniu od „geograficznej ekonomii” lub „gospodarki przestrzennej” (podejście ekonomiczne). Autor interesująco przedstawia różnice między geografiami a ekonomią, a potem teoretyczne podejścia i intelektualne tradycje bardziej szczegółowo. Następnie, skupia się na podejściu neoklasycznym (rynek jest traktowany jako siła sprawcza zmierzająca do równowagi), marksistowskim/strukturalistycznym (tendencja gospodarki kapitalistycznej do kreowania sprzeczności, powstawania cykli koniunkturalnych, a także społecznych nierówności) i poststrukturalistycznym/postmarksistowskim/ewolucyjno-instytucjonalistycznym (alternatywa dla obu podejść, napędzana przekonaniem, że rozwinięta gospodarka podlega transformacji w gospodarkę opartą na wiedzy).

Każde z tych trzech spojrzeń na gospodarkę tłumaczy odmienną interpretację pytania: „Jak gospodarka funkcjonuje w przestrzeni?”. Właśnie te różne interpretacje autor przedstawia w kolejnych rozdziałach. Rozdział 4 daje podstawy do zrozumienia kluczowych koncepcji i teorii z perspektywy neoklasycznej. Koncepcje neoklasycznej równowagi przestrzennej, teorii lokalizacji, teorii ośrodków centralnych i potencjału rynkowego poprzedzają koncepcje korzyści aglomeracji i skumulowanej przyczynowości. Autor wykazuje, że oczekiwania sił rynkowych mające prowadzić do jakiegoś rodzaju harmonijnego rozwoju przestrzennego, mogą okazać się problematyczne, a nawet mogą przyczyniać się potęgowania nierówności w przestrzeni.

Wszystkie kluczowe koncepcje marksistowskie, takie jak obieg kapitału, przestrzena koncentracja, przestrzenny podział pracy czy model rdzeń–peryferie, wskazują na fakt, że nierównomierny rozwój w przestrzeni jest nieuniknioną cechą każdej gospodarki kapitalistycznej. Co więcej, niektóre ze wspomnianych koncepcji mogą pomóc zrozumieć rolę geografii w przewyżnianiu tendencji gospodarki kapitalistycznej zmierzającej do kryzysu.

Rozdział 6 traktuje o koncepcjach geografii ekonomicznej związanych z alternatywnym spojrzeniem ekonomicznym, czyli ewolucyjno-instytucjonalistycznym i tzw. „zwrotem kulturowym”, a więc z nową geografiami ekonomiczną w rozumieniu geografów (patrz: dalej). Autor wprowadza, między innymi, falową teorię zmian technicznych i ekonomicznych, koncepcje regionalnych systemów innowacji i klastrów, gospodarki opartej na wiedzy, sieci, zarządów powierniczych i kapitału społecznego. Dyskutuje także rolę kultury, etniczności i płci kulturowej w ekonomii, wychodząc z założenia, że wszystkie te elementy dobrze uzupełniają nasze spojrzenie na gospodarkę funkcjonującą w przestrzeni.

Rozdział 7 pokazuje, jak wspomniane koncepcje i teorie mogą odnosić się do współczesnego, globalizującego się świata. Globalizacja jest rozumiana raczej jako proces lub zbiór procesów niż jak „stan końcowy”, a te procesy rozwijają się nierównomiernie w czasie i w przestrzeni i mają wpływ na rozmaite miejsca raczej różnorodny niż wyrównujący, ujednolicający i eliminujący efekty geograficzne. Poruszane tematy to: geografia globalizacji (inwestycje, produkcja, handel, konsumpcja), prawa rządzące globalizacją, ponadnarodowe i wielonarodowe korporacje, finanse światowe, miasta globalne i miasta-regiony, geografia technologii informacyjno-komunikacyjnych i gospodarki opartej na wiedzy, geografia gospodarek „wschodzących” i w okresie transformacji, geografia siły roboczej i migracji.

Wreszcie, ostatni 8 rozdział skupia się na roli jaką może odgrywać geografia ekonomiczna w polityce informacyjnej: jaka jest reakcja polityki na nierównomierny rozwój i rozwój gospodarczy w sensie bardziej ogólnym, włączając w to podejścia neoliberalne, Keynesowskie, socjalizmu państwowego, „trzecią drogę” i alternatywne ujęcia ekonomiczne. Następnie autor dyskutuje dylematy polityki i wyzwania towarzyszące globalizacji gospodarczej, w szczególności odnoszące się do nierównomiernego rozwoju, nierówności i niestabilności w światowej gospodarce, i związku z bieżącą debatą polityczną, zwłaszcza z obecną recesją finansową i gospodarczą. Recesję definiuje autor jako „termin techniczny, opisujący sytuację, w której gospodarka charakteryzuje się ujemnym wzrostem w okresie co najmniej dwóch następujących po sobie kwartałów. Innymi słowy, PKB kurczy się (nie rośnie) przynajmniej przez połowę roku” (s. 16). Bez

względu na etykietę, recesja czy kryzys, większość komentatorów jest zgodna, że obecnie mamy do czynienia z największym załamaniem gospodarki od czasów wielkiego kryzysu lat 1930.

Autor ilustruje omawiane zagadnienia nie tylko licznymi rycinami (niektóre z nich, autorstwa M. Sokola, są zabawne) i fotografiami, ale również wieloma studiami przypadków. Te ostatnie z reguły podane są w ramkach, co jest dobrym pomysłem, jako że główny tekst nie jest rozerwany. Ważne, że autor nie pomija, lecz wręcz przeciwnie – właściwie przedstawia przemiany okresu transformacji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej na tle procesów globalizacji. Sądy autora są wyważone i z pewnością stanowią istotny przyczynek w piśmiennictwie światowym.

Praca jest dobrze osadzona w literaturze przedmiotu. Bogate piśmiennictwo obejmuje niemal wyłącznie prace anglojęzyczne. Poza bibliografią obejmuje również strony internetowe, a na końcu publikacji znajduje się obszerny indeks terminów, nazwisk, instytucji i organizacji. Skorowidz, niestety zanikający w polskich publikacjach geograficznych, jest bardzo przydatny.

Praca zawiera pewne uproszczenia i uogólnienia, czasem nie poparte statystyką i faktami. Symplifikacje dotyczą także teorii, np. teorii ośrodków centralnych Christallera, koncepcji spójności, dostępności czy potencjału, korzyści aglomeracji, prawa malejących przychodów krańcowych, podstawowych pojęć teorii marksistowskiej, etc. Niemniej, mimo stosunkowo niewielkiej objętości, recenzowaną książkę można ocenić jako bardzo wartościową, przede wszystkim dlatego, że autor rzuca nowe światło na wiele kwestii z pogranicza ekonomii i geografii: na różnice między Nową Geografią Ekonomiczną (w ujęciu P. Krugmana) i nową geografią ekonomiczną (w ujęciu geografów, utożsamianą ze „zwrotem kulturowym”, będącą zbiorem podejść, nie reprezentowanym przez pojedynczą teorię), na to czym jest geografia ekonomiczna w erze globalizacji, czym jest ekonomia i jak funkcjonuje obecnie gospodarka, jak wygląda współcześnie niezależność sektora finansowego od sfery produkcji, itp. Omówienie pogranicza ekonomii i geografii jest z pewnością mocną stroną publikacji.

Czasem jednak zmiany zachodzące w świecie, zwłaszcza finansów są szybsze niż podane przez autora fakty, mimo że książka jest stosunkowo nowa. Na przykład, Hongkong stał się w ostatnim czasie ważniejszym centrum światowych finansów niż Londyn, a wiele państw europejskich przeżywa ogromne trudności gospodarcze (Grecja, Portugalia, Hiszpania, Włochy, Węgry, Irlandia). Zdaniem niżej podpisanego, w pracy niedostatecznie uwypuklona jest również rola Chin w światowych procesach globalizacji, zwłaszcza w produkcji przemysłowej.

Książka nie wyjaśnia jednej niezwykle istotnej kwestii (co nie jest jednak zarzutem wobec autora!): jak przebiegają procesy globalizacji? Autor częściowo zbliżył się do wyjaśnienia mechanizmów podając trzy wspomniane wyżej ujęcia procesów globalizacji, ale pozostał na etapie opisu rzeczywistości. Tymczasem wyjaśnienie procesów globalizacji nie jest łatwe, ale zdaniem niżej podpisanego, w tym właśnie kierunku powinny pójść dalsze wysiłki i badania, jeśli nie mamy poprzestać wyłącznie na opisie symptomów.

*Zbigniew Taylor*  
IGiPZ PAN, Warszawa